

Java nad Wisłą

Krótkie streszczenie: To była ostatnia okazja tego lata, aby spotkać się w gronie programistów java. Piasek i woda mogłyby zająć niektórym cały dzień. Uczestnicy j.Pikniku skupili się jednak na kodzie i jego testowaniu automatycznym. Była to okazja do wymiany doświadczeń i spotkania z ludźmi, dla których testy nie są stratą czasu. Swoją wiedzę podzieliła się także firma, która jest potentatem branży internetowych usług aukcyjnych.



Wspólne grillowanie na plaży to już dla większości wakacyjne wspomnienie. Na chwilę powrócimy jednak do pikniku, na którym spotkali się programiści ze stolicy i nie tylko. W jedną z wrześniowych sobót przyciągnął ich nad Wisłę j.Piknik.

Jednak nie pieczone kielbaski i rozmaite napoje były w tym spotkaniu najważniejsze. Uczestników przyciągnęły wykłady oraz szkolenie. Imprezę rozpoczął swoim wystąpieniem Jakub Nabrdalik. Na co dzień związany jest z firmą TouK, gdzie pełni rolę Solution Architect. Skupił się on na wzorcach architektonicznych, takich jak Domain Driven Design, przez CQRS po mikroserwisy.

– Nie chciałem przedstawiać szczegółów, bo bez problemu można do nich dotrzeć i o nich przeczytać. Chciałem natomiast przekazać, jak to się sprawdziło u mnie, gdzie mi się nie powiodło, na co nie zwróciłem uwagi, ale także gdzie na co dzień stosować te rozwiązania – wyjaśnił po prelekcji Jakub Nabrdalik.

Po nim zaprezentowało się dwóch kolejnych ekspertów. Byli to Arkadiusz Masiakiewicz oraz Michał Warecki. Opowiadali oni o tech-

nologii SOLR Cloud, którą wykorzystują na co dzień w swojej pracy w grupie Allegro. Skupili się na czysto technicznych zagadnieniach. Mieli jednak niełatwe zadanie, ponieważ skutecznie zagłuszał ich maszerujący pochód protestujących ludzi oraz szum helikoptera, który latał nad strajkującymi oraz nad j.Piknikiem. Spotkanie zbiegło się bowiem ze strajkami organizowanymi w stolicy

Następną prezentację przedstawił Sławek Sobótka. Jest właścicielem firmy Bottega IT Solutions, która na co dzień zajmuje się szkoleniami oraz consultingiem. Opowiedział on o rozwiązaniach, o których programiści raczej nie usłyszą od swoich mam. Tak też zatytułował swoją prelekcję, a ściślej dotyczyła ona testowania automatycznego.

– W testowaniu ważne jest, aby zająć się odpowiednią częścią kodu. Wiadomo, że łatwiej jest sprawdzić 80% treści, która jest mniej skomplikowana. Często jednak dla projektu bardziej wartościowe będzie, jeżeli przetestujemy w pełni 20% kodu, który sprawia najwięcej trudności – przekonywał podczas swojej prezentacji.





Po obiedzie przyszedł czas na wykład Mateusza Harasymczuka z grupy Allegro. Skupił się on na ciekawym zagadnieniu, jakim jest odpowiedzialność za swój kod. Przede wszystkim przekonywał on o tym, aby testować to, co się napisze.

– Jeżeli mamy się pod czymś podpisać, mamy wziąć za coś odpowiedzialność, to musimy wprowadzać testy. Często pojawiają się sytuacje, kiedy programiści nie testują kodu, bo wiedzą, że jest on słabej jakości, a wprowadzenie zmian sprawi, że system po prostu padnie.

To właśnie testy były jednym z głównych tematów J.Pikniku. Mateusz Harasymczuk zwrócił uwagę właśnie na rozmycie odpowiedzialności w grupie twórców kodu. Przekonywał, że jedynie testowanie daje tę pewność, że nasz system po prostu nie padnie. Ponadto modyfikacje nie będą przykrym obowiązkiem, który może wiązać się z niebezpieczeństwem zniszczenia naszej pracy. Podał także przykłady tego, że testowanie może sprawić radość i satysfakcję, nawet podczas tworzenia dla zabawy czy sprawdzenia swoich umiejętności.

Nie przypadkowo dwie prezentacje zostały przedstawione przez pracowników grupy Allegro. Firma ta była pomysłodawcą J.Pikniku.

– Java jest obecnie jednym z głównych aspektów programowania w naszej firmie. Chcemy zatem dzielić się wiedzą, jaką zdobyliśmy, ale również działać na rzecz społeczności programistów. Ważna jest dla nas swobodna atmosfera przy wymianie doświadczeń, stąd także forma pikniku – mówił w trakcie imprezy Marcin Majchrzak z grupy Allegro.

Sami prelegenci podkreślali, że obecność tak dużego gracza na rynku, w środowisku IT jest bardzo istotna. Na co dzień Allegro to liczny zespół, tworzy wielkie produkty i przetwarza ogromne ilości danych.

– Wiele dużych firm jest w ogóle nieobecnych w społeczności programistów Java. Nie dzielą się wiedzą ani doświadczeniem. Myślę, że może to świadczyć o tym, że robią po prostu nudne rzeczy – komentował Jakub Nabrdalik.

Na koniec odbyły się warsztaty poświęcone temu, co zrobić, aby testowanie automatycznie nie było tak nudne i męczące, jak często ma to miejsce. Proces ten w lepszym świetle przedstawili Sławek Sobótko oraz Rafał Jamróż. Pokazali oni typową sytuację, z jaką może spotkać się pracownik dużej firmy programistycznej. Na bieżąco zmieniali oni kod tak, aby był bardziej optymalny w danej sytuacji. Nie zabrakło także dyskusji i wymiany opinii z uczestnikami.

J.Piknik zgromadził blisko 80 osób. Ci, którzy wzięli udział w wydarzeniu, zgodnie twierdzili, że takie spotkania są bardzo potrzebne. Każdy może znaleźć coś dla siebie – zarówno rzeczy ściśle techniczne, z którymi można spotkać się w codziennej pracy, bądź są interesującymi ciekawostkami. Inni natomiast mogą skupić się na zagadnieniach związanych z organizacją pracy czy wręcz „filozofią” programowania.

J.Piknik odbył się już po raz drugi. Programiści spotkali się w Temacie Rzeki na Plaży przy Moście Poniatowskiego w Warszawie. Marcin Majchrzak z Allegro zapewnił, że firma będzie organizowała więcej podobnych spotkań w luźnej atmosferze

Łukasz Sobótko

